

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2019 roku, Sąd Rejonowy w Łęczycy w sprawie z powództwa D. W. przeciwko Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz D. W. kwotę 10.100 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2017r. do dnia zapłaty,
2. w pozostałym zakresie oddalił powództwo,
3. zasądził od Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz D. W. kwotę 5.352,76 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty;
4. nakazał zwrócić D. W. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Ł. kwotę 269,24 zł tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki na opinię biegłego zaksięgowanej pod pozycją 500043420356;
5. nakazał zwrócić Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 251,70 zł tytułem zwrotu nadpłaconej zaliczki na opinię biegłego zaksięgowanej pod pozycją 2417 170392.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 1. wyroku w całości, pkt 3. wyroku w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na rozstrzygnięcie a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę przeprowadzonego materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych i poczynieniu własnych, dowolnych i sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, polegających na wyliczeniu wartości pojazdu przed szkodą z pominięciem ujemnej korekty z tytułu umiejscowienia kierownicy po prawej stronie, podczas gdy opinia biegłego jasno i kategorycznie wskazuje, że uwzględnienie ujemnej korekty z tytułu umiejscowienia kierownicy po prawej stronie jest zasadne;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w zw. 245 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie i oparcie rozstrzygnięcia na opiniach biegłych sądowych z innych spraw załączonych przez pełnomocnika powoda, podczas gdy opinie te nie są dla sądu wiążące, są jedynie dokumentami prywatnymi popierającymi stanowisko strony.
3. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 363 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że skoro pojazd został zakupiony i zarejestrowany w Wielkiej Brytanii to nie można dokonywać korekty z tytułu umiejscowienia kierownicy po prawej stronie, co skutkowało uznaniem szkody za szkodę częściową;
4. naruszenie przepisów prawa materialnego, w szczególności art. 363 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą ustaleniem odszkodowania jako różnicy wartości pojazdu według cen kraju zarejestrowania oraz wartości pozostałości ustalonej według kraju, w którym powstała szkoda, przy jednoczesnym uwzględnieniu kosztów naprawy według cen polskich;
5. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 822 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie skutkujące ustaleniem odpowiedzialności pozwanej za nadmierne w istocie koszty naprawy pojazdu;
6. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 1 pkt 1) oraz art. 2 ustawy z dnia 19 marca 2004 r. Prawo celne poprzez niezastosowanie i pominięcie zastosowania ujemnej korekty z tytułu umiejscowienia kierownicy po prawej stronie z tego powodu, że pojazd nie został wprowadzony na „polski obszar celny” podczas gdy zgodnie z

art. 2 ustawy prawo celne istnieje jedynie „obszar celny Unii”, a pojazd został nabyty na terenie Unii Europejskiej. Wprowadzenie na obszar celny nie ma znaczenia dla ustalenia wartości pojazdu.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu w zakresie postępowania w I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, stosownie do wyniku postępowania i zasady odpowiedzialności strony za wynik sprawy.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Tytułem wstępu stwierdzić należy, że Sąd Odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. W konsekwencji, Sąd II instancji nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Przechodząc do apelacji, należy stwierdzić, że zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.c., nie zasługiwały na uwzględnienie.

Z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. Dlatego w sytuacji, gdy na podstawie zgromadzonych dowodów możliwe jest wyprowadzenie konkurencyjnych wniosków co do przebiegu badanych zdarzeń, dla podważenia stanowiska orzekającego sądu nie wystarcza twierdzenie skarżącego o wadliwości poczynionych ustaleń odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie jakich to konkretnie uchybień w ocenie dowodów dopuścił się sąd orzekający naruszając w ten sposób opisane wyżej kryteria, wiążące w ramach swobodnej oceny dowodów. Nie ulega wątpliwości, że prezentacja własnej wersji stanu faktycznego przy braku obalenia logicznego i zgodnego z doświadczeniem życiowym rozumowania sądu nie stanowi dostatecznej podstawy do zmiany ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy. Sąd I instancji ma autonomię wynikającą z art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny materiału dowodowego i jeśli realizując zasadę bezpośredniości sąd ten wyrobi sobie pogląd na wiarygodność poszczególnych dowodów i da temu wyraz w uzasadnieniu, to sąd odwoławczy nie ma podstaw do ingerencji w ustalony stan faktyczny.

Dowód z opinii biegłego, tym różni się od pozostałych, że jego celem nie jest ustalanie faktów mających znaczenie dla sprawy, lecz udzielenie sądowi wyjaśnień, a tym samym jedynie ułatwienie wyciągnięcia własnych wniosków, co do oceny i rozstrzygnięcia sprawy. Uogólnieniem idących w tym samym kierunku orzeczeń może być teza wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 1969 r., sygn. akt I CR 140/69, według której: „opinia biegłego ma na celu ułatwienie sądowi należytej oceny zebranego w sprawie materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Nie może ona natomiast sama być źródłem materiału faktycznego sprawy, ani tym bardziej stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłego”. Należy bowiem pamiętać, że subsumpcją stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego zajmuje się wyłącznie sąd.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, należy wskazać, że nawet jeśli biegły przy wycenie pojazdu uszkodzanego w stanie sprzed szkody uwzględnił korektę ujemną z tytułu umiejscowienia kierownicy po lewej stronie, to biorąc pod uwagę okoliczności, że ów pojazd został nabyty na terenie Wielkiej Brytanii, posiada angielskie znaki rejestracji pojazdu, gdzie obowiązuje ruch pojazdów lewostronny, to powyższa korekta zasadnie nie została wzięta pod uwagę przez Sąd Rejonowy. Należy bowiem podkreślić, co zauważył również Sąd Rejonowy, że uszkodzony samochód nie został zarejestrowany w Polsce, nie posiadał polskich tablic rejestracyjnych, zatem obniżenie wartości z powodu umiejscowienia kierownicy po prawej stronie nie mogło znaleźć zastosowania. Pojazd

mógł być i zapewne był użytkowany w Wielkiej Brytanii, mógł być również sprzedany w miejscu pochodzenia, gdzie korekta wartości nie znalazłaby żadnego zastosowania. Sam fakt, iż koszty naprawy zostały przyjęte na podstawie cen i stawek obowiązujących w Polsce nie uzasadnia obniżenia wartości samochodu do stawek obowiązujących w Polsce z uwzględnieniem prawostronnego usytuowania kierownicy. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że prezentowana w opinii biegłego ocena dotycząca korekty wartości pojazdu nie znajduje w niniejszej sprawie zastosowania, a jak wyżej wskazano, opinia biegłego ma za zadanie ułatwić Sądowi ocenę i rozstrzygnięcie sprawy, nie może jednak stanowić źródła ustaleń faktycznych i oceny tych ustaleń przez pryzmat przepisów prawa materialnego.

Nietrafnym jest również zarzut, jakoby Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie na opiniach biegłych sądowych z innych spraw załączonych przez pełnomocnika powoda, podczas gdy opinie te nie są dla sądu wiążące, są jedynie dokumentami prywatnymi popierającymi stanowisko strony. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż treść uzasadnienia Sądu Rejonowego nie daje podstaw do uznania zasadności tego zarzutu. Sąd I instancji w żadnym miejscu nie odwołał się do załączonych opinii, a swoje ustalenia oparł na opinii biegłego Z. G. powołanego w sprawie, dokonując jej oceny i wyciągając wnioski. Ponadto Sąd Rejonowy zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., rozważył całokształt materiału dowodowego, nie uchybiając przy tym żadnym zasadom logiki ani doświadczenia życiowego, a poczynione ustalenia znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym.

Zarzuty naruszenia art. 363 § 1 k.c. uznać należało za nietrafny.

Podstawą prawną kompensacji szkody całkowitej jest zaś art. 363 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, iż zasadniczo naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Z kolei odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak uchwała SN z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, opubl. OSNC Nr 4/2004 poz. 51). Reguła ta ma jednak swoje wyjątki. W orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 20 lutego 2002 r. V CKN 903/00 OSNC 2003 nr 1 poz. 15, wyrok z dnia 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, OSPiKA 1971, nr 12, poz. 231 oraz wyrok z dnia 1 września 1970 r., H CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93), wskazuje się bowiem, że w przypadku, gdy koszty naprawy pojazdu po wypadku przekraczają wartość samochodu sprzed tego zdarzenia, w stopniu, który uzasadnia uznanie naprawy za nieopłacalną, gdy remont pojazdu pociągałby nadmierne trudności, albo okazał się niemożliwy, to uzasadnione i celowe jest uznanie powstałej szkody za tzw. szkodę całkowitą i przyjęcie, iż stanowi ona różnicę między wartością pojazdu sprzed wypadku a wartością pozostałości. Wskazać w tym miejscu należy jeszcze, że nadmierność trudności lub kosztów powinna być oceniana w odniesieniu do konkretnego przypadku, z uwzględnieniem interesów ekonomicznych obu stron.

Nie powielając wyżej wskazanej argumentacji należy wskazać, że nieuzasadnionym było dokonanie korekty wartości pojazdu przed szkodą z tytułu umiejscowienia kierownicy po prawej stronie, a zatem szkoda w pojeździe miała charakter częściowej. Biegły wyliczył wartość pojazdu przed wypadkiem na kwotę 54.143 zł (bez zastosowania korekty), wartość uszkodzonego pojazdu na kwotę 7.150 zł, a koszt naprawy pojazdu na kwotę 50.167,08 zł. Skoro zatem wartość naprawy nie przewyższa wartości pojazdu sprzed szkody, zasadnym było uznanie szkody na częściową.

Przyjęcie stanowiska apelującego, że pojazdy posiadające kierownicę po prawej stronie mają mniejszą wartość na rynku polskim, a rzeczywistą wartość pojazdu powoda należy ustalić po dokonaniu korekty odpowiadającej wysokości przystosowania pojazdu do ruchu prawostronnego pozostaje w sprzeczności z zasadą pełnego odszkodowania i ze stanem faktycznym sprawy. Należy wskazać, iż dochodzenie odszkodowania za szkodę na pojeździe zarejestrowanym za granicą nie może pozbawiać powoda prawa do rekompensaty szkody w pełnej wysokości. Skoro bowiem przed kolizją pojazd był warty kwotę 54.143 zł, a w następstwie szkody wartość jego pozostałości odpowiada kwocie 7.150 zł, to rzeczywista szkoda wynosi 46.993 zł. Zastosowanie spornej korekty wcale nie służy zapobieżeniu bezpodstawnemu wzbogaceniu powoda, lecz powoduje zubożenie jego majątku, co przeczy istocie naprawienia szkody.

Konsekwencją powyższych rozważań jest uznanie zarzutu naruszenia dyspozycji art. 822 § 1 k.c. za niezasadny.

K. naprawy pojazdu nie można uznać za nadmierne. K. te zostały ustalone na podstawie wyliczeń dokonanych przez biegłego sądowego, przy uwzględnieniu cen części oryginalnych, z uwagi, iż w dacie powstania szkody w odniesieniu do kwalifikowanych części nie występowały na rynku alternatywne części o jakości Q oraz części z grupy P. K. tych nie można uznać za nadmierne, zwłaszcza w sytuacji, gdy wartość pojazdu przed szkodą była znacząco wyższa od sumy kwoty wypłaconej i kwoty zasądzonej. Należy bowiem wskazać, że wartość ta została wyliczona na kwotę 54.143 zł, podczas gdy pozwany wypłacił powodowi kwotę 25.450 zł, a roszczenie powoda opiewało na kwotę 10.100 zł. Skoro zatem koszt naprawy pojazdu został wyliczony na kwotę 50.167,08 zł, zasądzonych kosztów naprawy nie można uznać za nadmierne, czy zawyżone.

Rozpoznając zarzut naruszenia art. 1 pkt 1 oraz 2 ustawy z dnia 19 marca 2004 r. Prawo celne, wskazać należy, iż jest on niezasadny.

Zgodzić należy się ze skarżącym, iż w obecnie obowiązującej ustawie Prawo celne nie ma pojęcia polskiego obszaru celnego, które znajdowało się w Kodeksie celnym obowiązującym do 1 maja 2004 r., a pojazd został nabyty na terenie Unii Europejskiej. Jednakże brak odrębności obszaru celnego nie może wpływać na zastosowanie korekty z uwagi na usytuowanie kierownicy po prawej stronie. Wskazać bowiem należy, że pojazd ten nie został zarejestrowany w Polsce i nie posiadał polskich tablic rejestracyjnych, zatem należało domniemywać, iż jest przeznaczony do poruszania się po drogach w kraju rejestracji, a w Polsce jest jedynie tymczasowo. Skoro zatem samochód miał służyć do poruszania się po drogach o ruchu lewostronnym, i w kraju o takich zasadach ruchu mógł być sprzedany, niezasadnym było dokonywanie korekty jego wartości ze względu na miejsce zdarzenia szkodzącego, a ustalenie wartości pojazdu przez Sąd Rejonowy zostało dokonane prawidłowo.

Podsumowując powyższy wywód stwierdzić należy, że wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.. Mając na uwadze, iż apelujący przegrał proces, a powód poniósł koszty związane z udziałem w postępowaniu apelacyjnym, należało zwrócić mu żądane koszty. Na koszty te składały się koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie, ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800 z późn. zm.).